Rok I Warszawa, dnia 25 grudnia 1938 r. Nr. 46 (12)

BIULETYN GOSPODARCZY

ŚWIATOWEGO ZWIĄZKU POLAKÓW Z ZAGRANICY

Redakcja i administracja Warszawa, ul. Mazowiecka 1. Tel 666-04 i 666-07. Konto PKO. 13414

RZEMIOSŁO

Wszystkim Czytelnikom i Sympatykom „Biuletynu Gospodarczego" Przesyłamy Życzenia Wesołych Świąt

Ogromne zadania kobiety polskiej w rzemiośle

W okresie świątecznym, gdy wszyscy Polacy — gdziekolwiek są — jednoczą się przy choince wśród życzeń wigilijnych i noworocznych, w okresie, gdy rola kobiety-matki w rodzinie uwydatnia się szczególnie — chcemy mówić o specjalnych zadaniach Polki na obczyźnie.

Chodzi mianowicie o zadania kobiety w rzemiośle polskim zagranicą.

Każdy z nas — choćbyśmy z zagadnieniami gospodarczymi mieli jak najmniej wspólnego — rozumie i docenia, czym jest samodzielność ekonomiczna i czym zależność od innych O ile pierwsza pozwala szeroko rozwinąć własną inicjatywę, własną pomysłowość i wynalazczość, o tyle druga nie tylko uzależnia ekonomicznie, ale wpływa decydująco na sposób traktowania, który pozostawia w tym wypadku dużo do życzenia, nawet dopuszcza presję moralną. Zależność materialna od obcych, tak często doświadczana przez wychodźców polskich, nie ogranicza się tylko do zagadnień natury gospodarczej, lecz przeciwnie wkracza głęboko we wszystkie dziedziny życia Polonii Zagranicznej.

Robotnikowi polskiemu, zależnemu całkowicie od obcego pracodawcy trudno jest zachować zarówno narodowość, jak i wiarę. W tych wypadkach posyłanie dzieci do szkoły polskiej, mówienie językiem ojczystym w domu, zachowywanie polskich tradycyj wymaga dużej odwagi i rzeczywiście głębokiego przywiązania do dalekiej nieraz Ojczyzny.

Matka-Polka, dla której nie może być obojętnym, jak traktuje się jej syna czy męża, którą cieszy każde powodzenie poszczególnych członków rodziny, a martwi każda wyrządzona przykrość — ma do spełnienia w rodzinie wychodźczej specjalne zadania. Walka o możność utrzymania własnej narodowości musi być prowadzona od podstaw i dlatego przede wszystkim winniśmy zwrócić naszą uwagę i naszą czujność na odcinek gospodarczy, który niesie tak upragnioną niezależność. Licząc się z możliwościami praktycznymi Polaków Zagranicą musimy stwierdzić jedno: nasza siła leży w rozbudowie rzemiosła i kupiectwa polskiego, w rozgałęzieniu spółdzielczości polskiej.

I tutaj już zupełnie wyraźnie zarysowuje się rola kobiety-Polki na obczyźnie. Popierać polską wytwórczość, kupować u polskiego kupca a poza tym nakłaniać syna i męża, by należał do spółdzielni pracy lub kredytowej — słowem urabiać opinię dla polskich produktów i polskich zawodowców — oto pole popisu dla kobiety.

Warto przypomnieć tu chwile, gdy po zajęciu ziem zaolziańskich gen. Bortnowski, dowódca grupy „Śląsk" zwrócił się do Matek-Polek składając podziękowanie za ich pracę uświadamiającą, za podtrzymywanie ducha narodowego i wychowywanie młodzieży na dzielnych i ofiarnych Polaków.

W najradośniejszym momencie zajmowania starych polskich ziem Śląska Zaolziańskiego nie tylko uznano wysiłki kobiety polskiej, ale przed wyróżnieniem innych złożono hołd bezimiennym bohaterkom sprawy narodowej.

Pozytywne znaczenie kobiety w rzemiośle polskim przekazują nam karty historii. Do tych czasów, gdy żona rzemieślnika była jego najlepszą pomocnicą w wychowywaniu kadr młodych, musimy wrócić dzisiaj po naukę zarówno w Macierzy, jak i na obczyźnie. Kobieta w rodzinie rzemieślniczej tamtych czasów odgrywała poważną rolę: była panią domu, zarządzała gospodarstwem, pod swoimi wpływami trzymała służbę i czeladź. Mieszczanki ówczesne zajmują się handlem, mają zasadniczy wpływ na wychowanie młodych: używają ich wprawdzie nieraz do posług domowych, ale za to dbają o ich jedzenie i ubranie, czuwają nad ich sposobem bycia. Żona wraz z mężem — rzemieślnikiem dba o wychowanie religijne ucznia (terminatora).

„Rodzinność" struktury ówczesnego rzemiosła

trzeba uznać za jedną z najpozytywniejszych jego cech, za przyczynę jego spoistości i wysokiego poziomu społeczno-zawodowego oraz religijno-etycznego.

Środowiska polskie zagranicą mają albo bardzo słabo albo też wcale nierozwinięty stan średni. To też dążąc do samodzielności gospodarczej musi przede wszystkim starać się o podniesienie rzemiosła i handlu. Da to się osiągnąć przez roztoczenie nad nimi serdecznej opieki. Musimy więc wszystkie zrozumieć, że wyszkolona zawodowo i wychowana w duchu narodowym młodzież — to podwalina naszego stanu posiadania zagranicą

Polka w rodzinie rzemieślniczej zagranicą ma dużo do zrobienia. Szczególne zadania leżą też na barkach kobiety-rzemieślniczki, która winna dbać o poziom żeńskich kadr rzemieślniczych, wychowywać je nie tylko na dobre krawcowe, modniarki i bieliźniarki, ale również na pionierki rzemiosła i handlu polskiego zagranicą. Kobieta polska nie pozostanie w tyle za kobietami innych państw, które na Międzynarodowym Kongresie w Berlinie wytyczyły drogi postępowania dla kobiet w rzemiośle.

Zarówno ze względu na dobro Polski, ze względu na dobro Polaków zagranicą tak żona rzemieślnika jak i rzemieślniczka samodzielna winny być rzeczniczkami spraw młodych.

Choćby z poświęceniem musimy kształcić naszą młodzież, która z czasem jako czynnik produktywny zasili życie gospodarcze Polonii Zagranicznej i tym samym wzmoże potencjał gospodarczy Macierzy.

Irena Wieczorkówna

Dokształcanie zawodowe jako forma podniesienia niezależności gospodarczej

Jest rzeczą stwierdzoną, że we wszystkich krajach, w ośrodkach zamieszkałych przez Polaków, poważny procent stanowią pracownicy niewykwalifikowani.

Stan ten jest o tyle dla zainteresowanych ciężki, że mimo poprawy warunków w całym szeregu państw liczni bezrobotni nie znajdują zatrudnienia wobec braku odnośnych kwalifikacji.

W podobnych warunkach coraz bardziej aktualne, bo wypływające z potrzeb życiowych, staje się zagadnienie masowego dokształcania zawodowego bezrobotnych i w ten sposób zapewnienia im pracy.

Analizując poszczególne tereny Polonii zagranicznej napotykamy na liczne zastępy Rodaków naszych, potrzebujących dodatkowego przeszkolenia zawodowego, wśród których rozróżniamy trzy zasadnicze grupy: bezrobotną młodzież nieposiadającą specjalizacji zawodowej, bezrobotnych nie mogących znaleźć zatrudnienia w swoim zawodzie oraz tych, którzy nie będą mieli możności pracowania w obranym zawodzie, gdyż zawód ten na skutek mechanizacji przestał istnieć.

Obok przeszkód natury zawodowej, piętrzą się trudności, wypływające z taktyki, rozporządzeń czy nastawienia lokalnych czynników rządowych bądź samorządowych do mniejszości polskiej zagranicą, które w sumie uniemożliwiają wolnym od pracy Polakom uzyskania jakiegokolwiek zajęcia.

Przedstawione powyżej okoliczności, w jakich żyją Rodacy nasi na obczyźnie, tudzież ciężkie warunki ich bytowania narzucają konieczność walki o kawałek chleba.

Te właśnie warunki winny stać się bodźcem do szkolenia zawodowego młodzieży bezrobotnej i podnoszenia poziomu fachowego wśród zarabiających zawodowo.

Akcja ta poprowadzona przez istniejące w terenie polskie stowarzyszenia rzemieślnicze bądź ich naczelne organizacje, niewątpliwie ułatwi walkę z obcojęzyczną konkurencją, która w poważnym stopniu zagraża istnieniu naszych rękodzielników, a równocześnie pozwoli na tworzenie nowych warunków pracy, odpowiadających potrzebom terenu, w dążeniu do zatrudnienia wolnych dziś od pracy rąk.

Z uwagi na różnorodność warunków terenowych w jakich żyją nasi rodacy zagranicą, trudno nam w tej chwili przewidzieć najbardziej właściwe formy akcji szkolenia zawodowego dla poszczególnych środowisk, może bowiem być zastosowany system praktyk zawodowych, kursy rzemieślnicze dla poszczególnych branż, czy odnośne zakłady naukowe, — niemniej akcja szkolenia i dokształcania zawodowego winna stać się troską naczelnych organizacji terenowych w dążeniu do zwycięskiego rozegrania rywalizacji ekonomicznej oraz stworzenia zdrowego, silnego stanu średniego.

Tą drogą idąc możemy osiągnąć w oparciu o energicznie działającą lokalną organizacje społeczno-gospodarczą: ułatwienie na drodze zdobywania samodzielnego fachu lub własnego warsztatu pracy, przyszłej egzystencji młodych pokoleń polskich, na obczyźnie wychowanych i z natury rzeczy posiadających bardzo ograniczone możliwości egzystencji, a zarazem zapewnienie rodakom naszym, poprzez zwiększanie ich niezależności ekonomicznej, lepszej pozycji socjalnej i politycznej w państwach, których są obywatelami i w społeczeństwach, z którymi współżyją — przy równoczesnym wzmożeniu ich odporności na niepożądane wpływy obce.

Rzemiosło w Polsce współczesnej

Współcześnie rzemiosło w Polsce zajmuje w gospodarce krajowej poczesne miejsce, stanowiąc drugą z kolei po rolnictwie grupę gospodarczą, jeżeli za kryterium weźmiemy liczbę zatrudnionej w nim ludności.

Ustawodawstwo uznało za zawody rzemieślnicze 69 zawodów, przy czym lista ta nie jest zamknięta, a raczej istnieją tendencje jej powiększenia. Do prowadzenia warsztatu rzemieślniczego wymagane jest posiadanie dowodu uzdolnienia, a prawo udzielanie nauki rzemiosła posiadają jedynie mistrzowie danego zawodu. Równolegle z pobieraniem nauki rzemiosła w warsztacie uczeń musi uczęszczać jeszcze do szkoły dokształcającej, a po ukończeniu nauki zdaje egzamin na czeladnika przed komisją, ustanowioną przez izbę rzemieślniczą. Po trzyletniej pracy w charakterze czeladnika można przystępować do egzaminu mistrzowskiego.

Rzemieślnicy posiadają własny samorząd gospodarczy, składający się z 17 izb rzemieślniczych i jednej organizacji wspólnej, funkcjonującego jako Związek Izb Rzemieślniczych. Izby rzemieślnicze są stałą reprezentacją gospodarczych i zawodowych interesów rzemiosła.

Niezależnie od izb rzemieślniczych, które mają charakter przymusowej organizacji z prawami publicznymi, istnieją cechy rzemieślnicze, jako organizacje dobrowolne. W roku 1937 istniało 3493 cechów branżowych i 276 cechów międzybranżowych. Najwięcej cechów zorganizowała grupa spożywcza, bo 792, w czym cechów rzeźnickich było 480, a cechów piekarskich 216. Grupa skórzana posiada 594 cechy, w tym cechów szewskich było 343. Grupa metalowa posiada 589 cechów, grupa drzewna 557 cechów, grupa włókiennicza 455 cechów, grupa budowlana 302 cechy, wreszcie grupa usług osobistych 204 cechy.

Poza tym istnieją liczne stowzrzyszenia rzemieślnicze o charakterze społecznym, grupujące rzemieślników wszystkich zawodów. Stowarzyszenia te posiadają również własne związki. Obliczenia wykazują, że w roku 1937 istniało w Polsce 558.189 samoistych warsztatów rzemieśliczych, co w porównaniu do liczby mieszkańców wykazuje, że samoistni rzemieślnicy stanowią 1.73% ludności Państwa. Wartość produkcji rzemieślniczej w tymże roku wynosiła złotych 2.688.772 tys.

Najliczniejszą jest grupa włókiennicza, liczy bowiem 150.742 warsztaty, z czego na samych krawców przypada 136.476 warsztatów. Wartość produkcji tej grupy wynosi zł. 376.855 tys., a na jeden warsztat przypada średnio 212 mieszkańców. Druga w kolejności jest grupa skòrzana z 123.707 warsztatami (z czego szewcy posiadają 107.654 warsztaty), czyli że na jeden warsztat przypada 259 mieszkańców. Wartość produkcji tej grupy wynosi zł. 309.267 tys. Grupa budowlana posiada 73.144 warsztatów (z tego murarze posiadają 34.207 warsztatów i cieśle 23.381 warsztatów), na jeden warsztat przypada więc 438 mieszkańców, a wartość produkcji wynosi zł. 241.375 tys.

Grupa spożywcza liczy 66.846 warsztatów (z czego rzeźnicy liczą 45.388 warsztatów, piekarze liczą 17.820 warsztatów), na jeden warsztat przypada 480 mieszkańców, a wartość produkcji wynosi zł. 1.336.920 tys. Grupa metalowa liczy 64.528 warsztatów (z czego kowali 31.334, ślusarzy 19.342), na jeden warsztat przypada 497 mieszkańców, a wartość produkcji wynosi zł. 193.584 tys. Grupa drzewna liczy 61.986 warsztatów (z czego stolarze liczą 50.613 warsztatów) na jeden warsztat przypada 517 mieszkańców, a wartość produkcji wynosi zł. 185.958 tys. Wreszcie grupa usługowa liczy 17.236 warsztatów (w tym 14.660 warsztatów fryzjerskich), na jeden warsztat przypada 1862 mieszkańców, a wartość produkcji wynosi zł. 44.813 tys.

Doskonaleniem zawodowym rzemiosła zajmują się instytuty rzemieślnicze w liczbie ośmiu (Warszawa, Łódź, Lwów, Poznań, Wilno, Kraków, Katowice i Grudziądz).

Rzemiosło polskie w Powstaniu Styczniowym

Ruch manifestacyjny, z którego zrodziło się Powstanie Styczniowe, powstał na ulicach Warszawy, skąd rozszerzył się po całym kraju, a stworzyła go młodzież akademicka i rzemieślnicza. Udział młodzieży rzemieślniczej jest od pierwszej chwili w tym ruchu nie tylko znaczny ilościowo, ale także jaskrawo zazaznacza się jakościowo. Reprezentuje ta młodzież na ogół kierunek zdecydowanej walki z najazdem rosyjskim i prze do niego wszystkimi dostępnymi dla siebie środkami. A środki to wcale gwałtowne. Dnia 3 lipca 1862 r. dokonują zamachu na brata carskiego, namiestnika w. ks. Konstantego dwaj czeladnicy krawieccy: Edward Rodowicz i Ludwik Jaroszyński. Dnia 7 sierpnia tego roku strzela do margrabiego Wielopolskiego litograf Aleksander Ryll. W tydzień później, 15 sierpnia, ponawia zamach również pracownik zakładu litograficznego Jan Prońca. Także długą listę krwawych ofiar ruchu manifestacyjnego mieli rozpocząć rzemieślnicy. Wśród pięciu poległych na Krakowskim Przedmieściu w pamiętnym dniu 27 lutego 1861 r. znajdują się rzemieślnik Adam Filipkiewicz i robotnik Karol Brendel

Ten wybitny udział młodzieży rzemieślniczej w ruchu, poprzedzającym Powstanie, sprawia, że także we wszystkich oficjalnych poczynaniach ówczesnych występują już rzemieślnicy jako przedstawiciele społeczeństwa. W delegacji, mającej opracować adres do cara

z żądaniami polskimi, obok najznakomitszych ówczesnych obywateli, bierze też udział szewc Hiszpański. Do Delegacji Miejskiej, mającej nazajutrz po 27 lutego 1861 r. kierować sprawami polskimi w Warszawie, wybrany jest obok Hiszpańskiego także fotograf Karol Boyer.

Były to wydarzenia doniosłości dziejowej, bo trzeba sobie uprzytomnić, że naród polski miał jeszcze w owym czasie ustrój w całym tego słowa znaczeniu feudalny, taki, w jakim go zaskoczyły rozbiory. Dzielił się na trzy zupełnie odrębne stany: szlachecki, mieszczański i włościański, przy czym chłopi byli jeszcze poddanymi i nie posiadali własności. Właśnie narodowy ruch manifestacyjny w latach, poprzedzających Powstanie, i samo Powstanie dokonały tego, co zrobiła we Francji Wielka Rewolucja 1789 r., a we Włoszech rewolucja 1848 r. konsolidacji narodowej Podczas manifestacji na ulicach Warszawy, Lublina, Chełmna, Wilna w latach 1861-2 i na tysiącu polskich bitw w latach 1863-4 poszczególne stany zlały się w jeden naród w nowoczesnym tego słowa znaczeniu. W tym się wyraża największa dziejowa doniosłość Powstania Styczniowego. Zasadniczy udział rzemieślników i wogóle mieszczan w tworzeniu ruchu przedpowstańczego i rozpoczęcio samej walki zbrojnej od uwłaszczenia i usamodzielnienia włościan przez Rząd Narodowy, to zasadnicze etapy dokonywującej się wtedy konsolidacji.

Samo Powstanie, które wybuchło w noc z 22 na 23 stycznia 1863 r., ku zdumieniu Europy trwało cały rok 1863 i przetrwało nawet r. 1864. Jeden z członków Rządu Narodowego, Agaton Giller, oblicza, że stoczono około 1000 mniejszych i większych bitew i utarczek. Ale niesłychana, bezmierna przemoc musiała zrobić swoje. W czasie swego największego rozkwitu, w czerwcu i lipcu 1863 r. Powstanie nigdy nie miało więcej niż 30.000 ludzi pod bronią, ladajako uzbrojonych, często nie posiadających broni palnej, armat nigdy. Tymczasem Rosja zgromadziła stopniowo na ziemiach polskich 500.000 wojska, doskonale uzbrojonego i we wszystko zaopatrzonego. Podziw najwyższy i zdumienie bierze, że przy tej proporcji sił Powstanie trwało tak długo. Ale pisał Bobrowski, jeden z twórców Powstania do swego przyjaciela Padlewskiego.

„Tylko ci, co wytrzymają do końca, zasługują na szacunek ludzi. Jeżeli zginiemy na swoim stanowisku, sprawa pozyszcze dwóch czystych ludzi, którzy będą służyć przykładem dla innych. Lecz porzucić stanowisko, shańbić siebie ucieczką, to wszystko jedno, co zabić się na zawsze“.

Ta niezmierna moc ducha, bezgraniczna zdolność do ofiary i niezmiernie głębokie poczucie obowiązku wobec Ojczyzny, co wszystko razem znalazło najwyższy swój wyraz w Romualdzie Traugucie, naczelniku ostatniego Rządu Narodowego, to były przyczyny, które umożliwiły Powstaniu tak długo trwać i walczyć.

Drogo kosztowała ta walka. Trzydzieści tysięcy ludzi zginęło z bronią w ręku na polu chwały. Sto tysięcy ludzi zamęczono na szubienicach, w kazamatach więziennych, w katorgach i na zesłaniu. Cały kraj zrujnowano materialnie.

Ale ofiara nie była daremną. Z popiołów Powstania Styczniowego powstał Człowiek, który na jego tradycji wychowany, rozpoczęte przez nie dzieło poprowadził dalej i zwyciężył. Człowiek jedyny — Józef Piłsudski.

Stefan Żelski

Rzemiosło na szerokim świecie*)

ANGLIA

Utworzona przed siedmiu laty w hrabstwie Sussex Rada Rzemieślnicza wydała ciekawą pracę o rzemiośle w Anglii. Dzieło zawierające informacje o 120 gałęziach rzemiosła, bogato ilustrowane, ma zadania wybitnie propagandowe. Rada Rzemieślnicza postanowiła bowiem przyczynić się do odrodzenia wielu zanikających rzemiosł przez pozyskanie rynku zbytu dla wysokowartościowych wyrobów rzemieślniczych, drogą celowo prowadzonej propagandy.

Równocześnie Rada zainicjowała akcję kulturalną, zmierzającą do podniesienia poziomu wykształcenia estetycznego rzemieślników. W licznych miejscowościach powstały domy społeczne dla rzemieślników i ich rodzin, a w siedzibie Rady, w Sussex — szkoła muzyki i śpiewu oraz rzemieślniczy teatr amatorski.

ITALIA

Przy omawianiu stosunków panujących w rzemiośle italskim należy pamiętać o tym, że pojęcie rzemiosła jest tam o wiele węższe niż np. w Niemczech lub u nas.

Zawody wyszczególnione w spisie rzemiosł Italii dzielą się na trzy grupy. Pierwszą grupę stanowią rzemiosła wytwórcze (kowalstwo artystystyczne. ceramika, mozaika, rzeźba, a w miastach liczących poniżej 15000 mieszkańców również fryzjerstwo oraz krawiectwo męskie i damskie). Warsztaty rzemieślnicze zaliczone do tej grupy nie podlegają żadnym ograniczeniom co do liczby zatrudnionych czeladników i innych pracowników.

Warsztaty rzemieślnicze zaliczone do pozostałych dwuch grup nie mogą zatrudniać ponad 5 względnie 3 pracowników, a w razie zatrudniania większej liczby osób zostają zaliczone do kategorii zakładów przemysłowych.

Do drugiej grupy należą przykładowo rzemiosła takie, jak: stolarstwo, malarstwo, krawiectwo (w miastach, liczących ponad 15000 mieszkońców), szewstwo, jubilerstwo, złotnictwo, introligarstwo i t.p. Do trzeciej grupy: ciesielstwo, mularstwo, ślusarstwo, kamieniarstwo, garbarstwo, bednarstwo i t. d.

Ogółem w Itaili istnieje około 750.000 warsztatów rzemieślniczych. Przeszło 80% warsztatów nie zatrudnia wcale sił najemnych; 115,328 rzemieślników samoistnych zatrudnia ogółem 176,719 czeladników i innych pracowników, nie licząc członków rodziny.

Wobec tego, że ogólna liczba osób zatrudnionych zarobkowo wynosi w Italii około 18.500.000, właściciele przedsiębiorstw rzemielniczych stanowią 4% tej liczby.

W faszystowskim utroju korporacyjnym rzemiosło nie tworzy odrębnej korporacji, lecz posiada swych przedstawicieli w różnych korporacjach. Naczelną organizacją rzemiosła jest Faszystowska Federacja Rzemieślników, utworzona dekretem z 1934 roku, jako 42 grupa Federacji Przemysłowców.

Federacja Rzemielników obejmuje 23 gałęzie przemysłu (Arte Nazionale). Rzemieślnicy należą do cechów prowincjonalnych, których ogólna ilość przekracza 18000.

---

*) Według „Biuletynu Rzemieślniczego“ oficjalnego organu Międzynarodowej Centrali w Rzymie.

Wydawca: Światowy Związek Polaków z Zagranicy: Inż. J. Grabowski Redaktor Wydawnictw Ś. Z. P. z Z.: Wł. Oszelda

Druk. „WIEK NOWY" Warszawa, ul. Nowe Miasto 1, tel. 1133-05.